

# „Francuski islam” pozostaje mrzonką

„Francja ma problem z islamem”, powiedział prezydent Francois Hollande autorom niedawno wydanej książki „Un président ne devrait pas dire ça...” („Prezydent nie powinien tego mówić”).

Wypowiedzenie tych kontrowersyjnych słów może skutkować podziałami w jego partii przed przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi. Hollande powiedział to w grudniu 2015 roku, miesiąc po atakach terrorystycznych w Paryżu, w których zginęło 130 osób. „To prawda, że Francja ma problem z islamem. Nikt nie ma wątpliwości. Islam jest problemem nie dlatego, że jest niebezpieczną religią, ale dlatego, że niektórym zależy, żeby stał się oficjalną religią republiki” – brzmi wypowiedź Hollande’a w książce, której autorami są Gérard Davet i Fabrice Lhomme.

Ten pogląd prezydenta przypomina stwierdzenia konserwatystów, które można było usłyszeć po fali zamachów tego lata. Jednak Hollande nie sugerował tak skrajnych reakcji na terroryzm, jak jego prawicowi oponenti. Wśród propozycji byłego prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego, który marzy o powrocie do Pałacu Elizejskiego, była zapowiedź wprowadzenia zakazu noszenia burek. Uważa on też, że Francja powinna osadzić w areszcie lub oznakować wszystkich znajdujących się na listach osób obserwowanych przez wywiad.

Od późnych lat 80’ kolejne rządy Francji bezskutecznie próbowały promować ideę „francuskiego islamu”, która miałaby pomóc w integracji religii ze świeckim społeczeństwem. W sierpniu premier Manuel Valls stwierdził, że rząd musi zrewidować swój pogląd w tej sprawie.

Rzecznik rządu Stephan Le Foll w ten sposób skomentował słowa prezydenta: „Mamy dziś problem z islamem, ponieważ islam jest

przez niektórych postrzegany politycznie. Problem istnieje, a my powinniśmy być w stanie poradzić sobie z nim”.

Autorzy książki to dwóch uznanych dziennikarzy. Davet i Lhomme spotkali się z Hollande’em 61 razy. Opozycja prezydenta jest zdania, że powinien on więcej czasu spędzać nie na rozmowach z dziennikarzami, ale na rządzeniu krajem. Hollande cieszy się najmniejszą popularnością spośród prezydentów ostatnich sześciu dekad.

*Oprac. TiCa na podst. [www.reuters.com](http://www.reuters.com)*